

Na Teufelsbruecke



JAN KASPROWICZ

Z WICHRÓW I HAL, Z ALP

Na Teufelsbruecke¹

I

Czekamy słońca... Jedna wielka chmura
Świat pochłonęła i dżdżem w oczy bije
Wędrowcom, światła spragnionym; ponura
Mgła pierś nam ciśnie, chwyta nas za szyję,

Deszcz, Obłok, Słońce

Dreszcz wlewa w kości... Szarych kłębów góra
Zaległa przepaść, a wśród nich się wije
Z szumem i hukiem bielsza mgła... Wichura
Coraz to grubszy piętrzy wał i kryje

W dżdżystej kurzawie i tę bielszą wstęgę:
Huk tylko słychać, syk i szum w mgle ciemnej,
Kłęb tylko widać za kłębem — bez końca.

Cóż nam rozwieje dzisiaj tę potęgę
Chmur kotłujących? Byłbyż trud daremny,
Co nas tu przywiódł?.. Ach! czekamy słońca...

II

Mgły z mgłami wiodą jakiś straszny taniec,
Hukiem i szumem mgła im w takt przygrywa;
W krąg cały przestwór — istny rozpasaniec —
Przy tej muzyce w mgławych płasach pływa.

Muzyka, Natura, Taniec

Nic nam innego promienny kaganiec
Nie wskaże dzisiaj? Patrz! patrz! mgieł przedziwa
Rwą się — z ich głębin czarny, skalny szaniec
Swoje potworne czoła wydobywa:

Wśród opoczystych ścian żelazne bramy,
Nad nimi lufy armatnie „Witamy”
Szepcą z otworów... I jeden i drugi

¹Na Teufelsbruecke pod Andermatt spędziliśmy w zimnej dżdżystej chmurze dzień cały: od czasu do czasu mgła się przerzedzała, odsłaniając olbrzymie, czarne granie, zmienione ręką ludzką na fortecę. Na jednej z tych imponujących, a groźnych ścian widnieje w białym obramowaniu wielki krzyż, wryty w skałę. Straszliwy wodospad Reussy, niezwykle koło Teufelsbruecke szerokiej, rozpryskującej się pod nami z nieopisanym szumem i hukiem, wyglądał w chmurze tej na wstęgę mgły nieco bielszej od tła ogólnego. W miejscu, obok którego staliśmy, oparci o kamienną balustradę mostu, wpatrzeni w ten potężny, nie dający się przedstawić obraz przyrody, wsłuchani w ogłuszający huk i szum, odbyła się słynna w dziejach bitwa Suworowa z wojskami Napoleona I. Prawdziwie, niepodobna pojąć, jak istoty ludzkie mogły opanować żywioł, szalejący wśród gładkich, spadzistych, nieb sięgających brzegów. — Powyższe sonety słabem są tylko odbiciem obrazu widzianego i wrażeń doznawanych. Mgły ustąpiły dopiero pod wieczór i wtedy to mogliśmy sobie zdać sprawę z tego groźnego piękna, jakie w tem miejscu stworzyła przyroda. [przypis autorski]

Zjawia się żołnierz, warowni obrońca...
A tam odsłonią krzyż wilgotne smugi,
W dżdżach wykąpany... Ach! czekamy słońca...

III

Huk, szum i syki i mgła czarnopłowa,
Pochłaniająca cały świat... Z jej toni
Naraz się widmo straszliwe wyłoni,
Z mgieł ma ramiona i z mgieł jego głowa.

Słania się, rośnie... Któż to, co się chowa
W tych czarcich pianach? co te chmury goni?
Patrz! jakaś czerwień ocieka mu z dłoni:
Krew z dżdżem zmieszana... To duch Suworowa!

Słania się, rośnie, falą mgieł się zbliża,
Gdzie na opoce bieleje znak krzyża,
Staje i rzęzy: „Jam jest twój obrońca!”

A krzyż na zimnym, zwilgotniałym złomie,
Wpół przysłonięty, leży nieruchomie...
Mrok się powiększa... Słońca! słońca! słońca!...

Wizja, Duch

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/z-wichrow-i-hal-z-alp-na-teufelsbruecke>

Tekst opracowany na podstawie: Jan Kasprowicz, Krzak dzikiej róży, Towarzystwo Wydawnicze, Lwów, 1898

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).